

POSTANOWIENIE Z DNIA 7 CZERWCA 2002 R.
I KZP 17/02

Kwestia konstytucyjności ustawy nie może być przedmiotem zagadnienia prawnego przekazanego przez sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).

Sędziowie SN: R. Malarski, D. Rysińska.

Zastępca Prokuratora Generalnego: R. Stefański.

Sąd Najwyższy w sprawie Radosława G. po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2002 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy na podstawie art. 92 § 1 k.w. w zw. z § 58 ust. 4 rozporządzenia Ministrów Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 czerwca 1999 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 58 poz. 622 zm. Dz. U. z 2000 r. poz. 850) możliwe jest wymierzenie kary grzywny za parkowanie w strefie zabronionej bez wniesienia opłaty?”

postanowił odmówić podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w piśmiennictwie, utrwalony jest pogląd, że tzw. pytanie prawne przedstawiane w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. musi m. in. stanowić zagadnienie prawne, a więc takie, które dotyczy ważnej kwestii interpretacyjnej przepisu poddawanego w orzecznictwie niejednolitej wykładni, albo gdy przepis prawa jest niejasny lub sformułowany w sposób umożliwiający różną interpretację (zob. m. in.: postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2000 r., I KZKP 6/2000 niepubl., uchwała SN z dnia 25 kwietnia 1996 r., I KZP 6/96 OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 24, uchwała SN z dnia 16 listopada 2000 r. I KZP 35/2000, z. 11-12, poz. 92, a także R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych Kraków 2001 r., s. 226 i nast. oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego i piśmiennictwo).

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w W. Sądowi Najwyższemu postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2002 r. pytanie prawne tego wymogu nie spełnia, a więc nie może zostać uznane za zagadnienie prawne, które mogło zostać przekazane przez ten Sąd w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Lektura pytania prowadzi bowiem do ustalenia, iż Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości co do treści zarówno art. 92 § 1 k.w. jak i § 58 ust. 4 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 czerwca 1999 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 58, poz. 622 ze zm.), a jedynie pyta Sąd Najwyższy, czy na podstawie tych przepisów możliwe jest ukaranie na podstawie art. 92 § 1 k.w. za parkowanie w strefie zabronionej bez wniesienia opłaty. Tak sformułowane pytanie, z całą pewnością, nie stanowi zagadnienia prawnego.

Z kolei, z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika, iż przedmiotem wątpliwości nie jest treść któregośkolwiek przepisu mającego

mieć zastosowanie przy rozpoznawaniu środka odwoławczego w tej sprawie, lecz kwestia zgodności art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.) z art. 92 Konstytucji RP z 1997 r., gdyż ten przepis ustawy nie daje żadnych wytycznych dotyczących rozporządzenia wykonawczego. Sąd Okręgowy zwraca przy tym uwagę na to, że wydane na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z 1997 r. Prawo o ruchu drogowym rozporządzenie o znakach i sygnałach drogowych nieprecyzyjnie rozgranicza znaki poszczególnych rodzajów (nakazu, zakazu, ostrzeżenia i informacji). To spowodowało, że znak informacyjny D-44 strefa parkowania jest jednocześnie znakiem zakazu parkowania w tej strefie bez uiszczenia opłaty za postój. W ten sposób, z przekroczeniem upoważnienia ustawowego, w drodze rozporządzenia, wprowadzona została odpowiedzialność za wykroczenie polegające na nieuiszczeniu opłaty za parkowanie, co, zdaniem Sądu Okręgowego nie ma nic wspólnego z zakresem obowiązywania prawa o ruchu drogowym. Znamiona takiego wykroczenia, tak jak to jest w wypadku art. 121 k.w., muszą zostać określone w ustawie, co stanowi wymóg konstytucyjny (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP z 1997 r.), wynikający także z art. 1 § 1 kodeksu wykroczeń.

We wniosku Prokuratury Krajowej wyrażony został pogląd, iż to Sąd Okręgowy zobowiązany jest do udzielenia odpowiedzi na pytanie przedstawione Sądowi Najwyższemu, gdyż właśnie do sądu *meriti* należy ustalenie, czy zachowanie polegające na nieuiszczeniu opłaty za parkowanie (postój pojazdu) w strefie parkowania oznaczonej znakami drogowymi D-44 i D-45 stanowi wykroczenie określone w art. 92 § 1 k.w. Przepis ten, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, przewiduje odpowiedzialność za wykroczenie, polegające m. in. na niestosowaniu się do znaku drogowego. Rodzaje znaków i sygnałów drogowych, w istocie określa art. 7 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, upoważniając w jego ustępie 2 do wydania rozporządzenia określającego znaki i sygnały obowiązujące w ruchu drogowym,

ich znaczenie i zakres obowiązywania. Z art. 7 ust. 1 tej ustawy wynika jedynie to, że znaki i sygnały drogowe wyrażają ostrzeżenia, zakazy, nakazy lub informacje, co oznacza także, że jeden znak drogowy może wyrażać więcej niż jedno ostrzeżenie, zakaz, nakaz lub informację, oraz że jeden znak drogowy może wyrażać np. zarówno informację, jak i zakaz. Tak jest w wypadku wielu znaków drogowych i dotyczy to także znaku D-44, który informuje (§ 58 ust. 4 rozporządzenia o znakach i sygnałach drogowych) o strefie parkowania oraz o zakazie postoju pojazdu bez uiszczenia opłaty. Co prawda, we wniosku zwrócona została uwaga na to, że wątpliwości Sądu Okręgowego co do konstytucyjności odnoszą się do § 58 tego rozporządzenia, określającego w ust. 4 znak D-44 strefa parkowania, to jednak za kwestię wyjściową i przesądającą konstytucyjność tego przepisu uznano to, czy przepis art. 7 ust. 2 ustawy z 1997 r. Prawo o ruchu drogowym jest zgodny z art. 92 Konstytucji RP.

Jednakże z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego jednocześnie wynika, że Sąd ten nie ma wątpliwości co do konstytucyjności przepisów ustawowych i podustawowych dotyczących ustanawiania stref parkowania, w których za postój pojazdu pobierana jest opłata. Jeżeli strefy tego rodzaju, co również nie budzi żadnych wątpliwości, ustanawiane są na drogach, to logiczną tego konsekwencją jest możliwość i konieczność ich oznaczania za pomocą znaków drogowych. Odpowiedni znak mógł być określony tylko w powołanym już wielokrotnie rozporządzeniu z 1999 r. o znakach i sygnałach drogowych. Uczynione to zostało w jego § 58 w ust. 4. Treść tego przepisu także nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Dotyczy to również treści art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Pozostaje więc, w świetle uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego, jedynie wątpliwość Sądu co do tego, czy przepis art. 7 ust. 2 Prawo o ruchu drogowym jest zgodny z art. 92 Konstytucji RP z 1997 r., a więc, czy ten pierwszy przepis zawiera wystarczająco szczegółowe upo-

ważnienie do wydania rozporządzenia, określając także zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego.

To, czy sądy powszechne, Naczelny Sąd Administracyjny i Sąd Najwyższy są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, jest zagadnieniem spornym zarówno w orzecznictwie tych sądów, jak i w piśmiennictwie, co obszernie przedstawione zostało w uzasadnieniu złożonego w tej sprawie wniosku Prokuratury Krajowej. Jednakże w realiach procesowych tej sprawy nie ma potrzeby podjęcia próby rozstrzygnięcia występujących co do tego wątpliwości. Jeżeli jednak Sąd Okręgowy, będąc sądem odwoławczym, poweźmie wątpliwość co do konstytucyjności przepisu ustawowego, której sam nie będzie w stanie rozstrzygnąć, będzie musiał na podstawie art. 193 Konstytucji RP przedstawić pytanie prawne w tym przedmiocie Trybunałowi Konstytucyjnemu. Kwestia konstytucyjności ustawy nie może bowiem być przedmiotem zagadnienia prawnego przekazanego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Stwierdzenie zawarte w art. 193 Konstytucji RP, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, o ile nawet nie oznacza, iż musi to uczynić zawsze, gdy ma wątpliwości co do konstytucyjności przepisu, to na pewno nie może być rozumiany w ten sposób, że w takiej sytuacji sąd może przedstawić pytanie prawne Trybunałowi, w trybie określonym w tym przepisie, albo zagadnienie prawne w tym przedmiocie Sądowi Najwyższemu, w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. Nie może bowiem być konkurencji między uprawnieniami Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Rozwiązanie takie byłoby przecież nie tylko modelowo błędne, ale także niepraktyczne, a nawet wręcz nieracjonalne.

Zastanawiając się nad konstytucyjnością art. 7 ust. 2 ustawy z 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, § 58 ust. 4 rozporządzenia z 1999 r. o znakach i

sygnałach drogowych, a także, ewentualnie, aktów ustawowych i podustawowych ustanawiających strefy parkowania, Sąd Okręgowy winien uwzględnić także specyfikę problematyki normowanej w tym wypadku przez przepisy ruchu drogowego – określenie znaków obowiązujących w ruchu drogowym, ich znaczenie i zakres obowiązywania. O ile konstytucyjność art. 92 § 1 k.w. zdaje się nie budzić wątpliwości, o tyle rozważyć należy, czy jakiegokolwiek względy, dyktowane także racjonalnością, mogą przemawiać za możliwością i koniecznością ustawowego unormowania tego, co obecnie określone zostało w rozporządzeniu z 1999 r. o znakach i sygnałach drogowych. Jeżeli Sąd Okręgowy nie rozstrzygnie tej kwestii samodzielnie, to zmuszony będzie, na podstawie art. 193 Konstytucji RP, przedstawić stosowne pytanie prawne Trybunałowi Konstytucyjnemu.